

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak

w sprawie z powództwa W.S.
przeciwko W.G.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 25 października 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 7 listopada 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 400
(pięć tysięcy czterysta 00/100) złotych, tytułem kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Przepis ten odpowiada charakterowi skargi kasacyjnej, będącej nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o dominującym publicznoprawnym charakterze, przysługującym od

orzeczeń wydanych po przeprowadzeniu dwuinstancyjnego postępowania sądowego, w którym sąd pierwszej i drugiej instancji dysponuje pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. W powiązaniu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. oznacza to, że w skardze kasacyjnej nieodzowne jest powołanie i uzasadnienie okoliczności o charakterze publicznoprawnym, które stanowią wyłączną podstawę oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący W.G. powołał się na istotne zagadnienie prawne, sprowadzające się do rozważenia ewentualnego wpływu złożenia przez wykonawcę robót budowlanych oświadczenia o odstąpieniu od umowy o roboty budowlane, na obowiązki pełnione przez odstępującego wykonawcę w procesie budowlanym w charakterze kierownika budowy, oraz ewentualnego rozciągnięcia skutku odstąpienia na zwolnienie się z odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu naruszenia obowiązków kierownika budowy. Wskazał również, że w sprawie doszło do nieważności postępowania ze względu na pozbawienie pozwanego możliwości obrony jego praw, jak również, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Odnosząc się do przywołanych przyczyn kasacyjnych, należało w pierwszej kolejności wskazać, że uznanie przez sąd orzekający, iż strona postępowania nie zgłaszała określonych wniosków dowodowych, podobnie, jak nieuwzględnienie określonych wniosków dowodowych, chociażby było błędne, nie jest tożsame z pozbawieniem strony możliwości obrony w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. Do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw dochodzi wtedy, gdy strona zostaje pozbawiona możliwości dokonywania czynności procesowych w toku całego postępowania lub jego istotnej części (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2018 r., I CSK 632/17, niepubl. i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ani materiał sprawy nie wskazywały na to, by sytuacja taka miała miejsce w postępowaniu zakończonym zaskarżonym wyrokiem. Już z tego względu nie można było uznać, że skarżący wykazał rozważaną przyczynę kasacyjną. Nadto, z materiału sprawy wynikało, że zarzut ten skarżący formułował w istocie pod kątem postępowania

Sądu pierwszej instancji, podczas gdy przy ocenie przyczyny kasacyjnej określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c. Sąd Najwyższy ocenia jedynie ewentualną nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2013 r., II CSK 720/12, niepubl. i z dnia 13 maja 2014 r., IV CSK 236/14, niepubl.).

Ubocznie już należało dostrzec, że Sąd Okręgowy nie uznał, iż skarżący nie zgłaszał wniosków zmierzających do obalenia wiarygodności dokumentu obejmującego załącznik nr 1 z dnia 21 września 2011 r., lecz stwierdził, iż skarżący w ramach przyjętej taktyki procesowej kwestionował własnoręczność podpisów w odniesieniu do wszystkich dokumentów będących podstawą powództwa, co dyskwalifikowało wiarygodność jego stanowiska. Zapatrywanie to, jako związane z oceną poszczególnych dowodów, uchylało się jednak od kontroli Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 w związku z art. 398³ § 3 k.p.c.).

Przechodząc do dalszych przyczyn kasacyjnych, należało przypomnieć, że powołanie się w skardze kasacyjnej na istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) wymaga sformułowania określonego problemu prawnego i uzasadnienia, że ma on istotne znaczenie dla rozwoju prawa lub precedensowy charakter. Problem ten powinien odnosić się do konkretnych, powołanych we wniosku przepisów prawa, zostać ujęty w sposób abstrakcyjny, tak, aby jego rozstrzygnięcie mogło uzyskać ogólniejsze znaczenie, a zarazem wiązać się z rozpoznawaną sprawą. Konieczne jest przy tym wskazanie argumentów, które prowadzą do jego rozbieżnych ocen i możliwych wariantów interpretacyjnych (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11, z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151, z dnia 13 lipca 2007 r. III CSK 180/07, niepubl., z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 623/13, niepubl., z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, niepubl., i z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 547/14, niepubl.).

Sformułowany w skardze problem nie czynił zadość wskazanym wymaganiom. Kwestia wpływu skutecznego odstąpienia od umowy o roboty budowlane na obowiązki realizowane przez jedną ze stron tej umowy w charakterze

kierownika budowy ma z istoty rzeczy konkretny charakter i wymaga oceny przez pryzmat okoliczności indywidualnej sprawy, w szczególności w kontekście podstawy powierzenia obowiązków kierownika budowy i charakteru konkretnych obowiązków spoczywających na kierowniku budowy. Jako taka nie może ona stanowić przedmiotu istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., którego rozstrzygnięcie - jak była mowa - musi mieć znaczenie wykraczające poza okoliczności konkretnej sprawy i nie może sprowadzać się do weryfikacji stanowiska procesowego strony skarżącej.

Bez względu na to, należało zauważyć, że - jak wynikało z ustaleń Sądów *meriti* - powierzenie powodowi funkcji kierownika budowy miało swoje źródło wprost w zawartej umowie o roboty budowlane. Oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy dotyczyło całej umowy, a tym samym prowadziło do upadku wynikających z niej obowiązków stron. W motywach wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przytoczono przekonujących argumentów, dla których upadek ten nie miałby dotyczyć powinności związanych z wykonywaniem przez powoda funkcji kierownika budowy, skoro stanowiły one element umowy i - na równi z jej innymi składnikami - były objęte konsensem stron.

Należy przy tym odróżnić spoczywający na inwestorze publicznoprawny obowiązek zapewnienia objęcia kierownictwa budowy przez osobę posiadającą odpowiednie uprawnienia budowlane (art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane, jedn. tekst: Dz. U. z 2019 r., poz. 1186, dalej - „pr. bud.”) i związane z tym publicznoprawne regulacje dotyczące sposobu dokumentowania zmiany kierownika budowy (np. art. 44 pkt 1 pr. bud.), od cywilnoprawnej (kontraktowej) podstawy powierzenia tej funkcji, która podlega regułom właściwym prawu cywilnemu. Podobnie, odnosząc się do powołanego w zarzutach skargi art. 22 pkt 1 pr. bud., odróżnić należy spoczywający na kierowniku budowy obowiązek zabezpieczenia placu budowy w interesie ogólnym, co dotyczy m.in. ochrony miejsca budowy przed wstępem ze strony osób nieupoważnionych i ograniczenia ryzyk związanych z budową względem nieruchomości sąsiednich, od powinności podejmowania działań w celu zabezpieczenia otwartej budowy w okresie zimowym w celu uniknięcia ewentualnych szkód, co wiąże się ściśle z interesem inwestora. Powinność taka nie

wywodzi się z art. 22 pr. bud., który dotyczy administracyjnoprawnych aspektów procesu budowlanego, może natomiast mieć swoje źródło w relacji umownej między inwestorem, a osobą sprawującą funkcję kierownika budowy, względnie inwestorem a wykonawcą, jeżeli strony umownie zobligowały wykonawcę do wskazania osoby sprawującej funkcję kierownika budowy.

W konsekwencji, niezależnie od wskazanych wcześniej mankamentów, należało uznać, że przedstawione we wniosku zagadnienie prawne nie wykazywało cechy „istotności” w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

W zakresie dotyczącym twierdzonej oczywistej zasadności skargi motywy wniosku były skupione na wyjściu przez jednego z biegłych poza zakres „zlecenia” udzielonego przez Sąd, a także na pominięciu przez Sądy *meriti* złożonego przez pozwanego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowego, dotyczącego genezy wad robót wykonanych przez powoda i jakości zastosowanych materiałów.

Z okoliczności sprawy wynikało, że w toku postępowania, w którym złożono skargę kasacyjną, przeprowadzono dowód z opinii trzech biegłych, a ponadto Sąd Okręgowy dopuścił dowód z ekspertyzy przedkładanej przez pozwanego, traktując ją jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. Opinie te były przedmiotem uzupełnień i dodatkowych wyjaśnień. Zostały one szeroko omówione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku, przy czym w wyjaśnieniach tych nie pominięto przyczyn, dla których za w pełni wartościowy dowód Sąd uznał jedynie opinię biegłego Z. oraz przyczyn częściowej wadliwości opinii biegłego Z. oraz dyskwalifikacji opinii biegłego P..

W tym stanie rzeczy należało zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 278 w związku z art. 286 k.p.c. o liczbie powołanych biegłych, a także o potrzebie zasięgnięcia opinii innego biegłego rozstrzyga sąd (art. 278 § 1 i art. 286 *in fine* k.p.c.). Co do zasady zatem, jeżeli opinia biegłego wystarcza do przekonania sądu o prawdziwości twierdzenia faktycznego, sąd uznaje to twierdzenie za wykazane, w przeciwnym zaś razie rozstrzyga sprawę zgodnie z regułami rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.). Okoliczność, że opinia jest niekorzystna dla strony, na której spoczywa ciężar dowodu, nie jest podstawą powołania kolejnego biegłego.

Kwestia ta była wielokrotnie uwypuklana w judykaturze (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, niepubl., z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, niepubl., z dnia 26 października 1999 r., II CKN 533/98, niepubl., z dnia 20 marca 2014 r., II CSK 296/13, niepubl., z dnia 21 maja 2014 r., II CSK 441/13, niepubl.).

Argumenty powołane we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, bazujące na przekonaniu skarżącego, że żadna ze sporządzonych opinii nie pozwalała „z całą pewnością” wyjaśnić genezy powstałych wad, nie dawały w tym kontekście podstawy do przyjęcia, że oddalenie przez Sądy *meriti* wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowego prowadziło do oczywistej i widocznej na pierwszy rzut oka nieprawidłowości zaskarżonego wyroku. Tylko taka zaś - ewidentna - wadliwość pozwala uznać, że zachodzi przyczyna kasacyjna określona w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 52, i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 156).

Oceny tej nie zmieniało odwołanie się we wniosku do złożonego przez pozwanego zarzutu potrącenia, zważywszy, że potencjalne niedostatki postępowania dowodowego skarżący łączył z wytrzymałością zastosowanych przez powoda materiałów budowlanych, a podstawą zarzutu potrącenia były inne fakty. Uwagę tę należało odpowiednio odnieść do twierdzenia skarżącego wskazującego na dokonanie przez jednego z biegłych wzmiankowej oceny o charakterze prawnym, co stanowiło wyjście poza granice kompetencji biegłego. Choć Sąd Apelacyjny, w ślad za Sądem Okręgowym, przywołał kwestionowany przez skarżącego fragment opinii w części opisowej uzasadnienia, z motywów zaskarżonego wyroku nie wynikało, by Sąd ten, podobnie zresztą jak Sąd Okręgowy, oparł swoje rozstrzygnięcie na ocenie wyrażonej w tym punkcie przez biegłego.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 i art. 98 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

as]

jw

